

BEZ TYTUŁU

*Pismo uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Sochaczewie
Wydanie specjalne, Nr 6, maj 2011/2012 cena 1 zł*

Od redakcji

W numerze:

- [Bliskie spotkania z Marią Konopnicką](#)
- [Konkursy, konkursy](#)
- [Kartka z pamiętnika](#)
- [Wesołe biedronki](#)
- [Wspomnienie](#)
- [Listy do poetki](#)
- [Odpowiedź pisarki](#)
- [Ponad łąką](#)
- [Nadchodzi wiosna](#)



Świąteczna dekoracja na dolnym holu

Wydanie specjalne szkolnej gazetki „Bez Tytułu” wiąże się z 15 rocznicą nadania naszej szkole sztandaru i imienia Marii Konopnickiej.

W numerze znajdziecie informacje o przebiegu Świąta Szkoły, imprezach towarzyszących oraz przeczytacie nagrodzone prace w konkursie literackim „Naśladowcy Marii Konopnickiej”.

Warto dodać, że nagrodzone w tym konkursie prace zostaną opublikowane w specjalnie wydanej z tej okazji książeczce, wszystkie konkursy objął honorowym patronatem burmistrz Sochaczewa, pan Piotr Osiecki.

Redakcja

Program uroczystości

Obchody Święta Szkoły odbędą się 25 maja w Domu Kultury w Boryszewie. Będzie to dzień inny od wszystkich i mamy nadzieję, że na długo zapisze się w pamięci uczniów, nauczycieli, rodziców jak i zaproszonych gości.

Zmieni się plan zajęć dla wszystkich uczniów. Rano każda z klas rozpocznie dzień czterema lekcjami, potem będzie wydawany obiad, po którym delegacje poszczególnych klas przejdą do Domu Kultury w Boryszewie, gdzie będzie odbywała się uroczystość z udziałem zaproszonych gości, w tym władz miasta i przedstawicieli zaprzyjaźnionych szkół, noszących imię Marii Konopnickiej.

Po przywitaniu zebranych i okolicznościowych przemówieniach zaprezentowana zostanie część artystyczna, w której zobaczymy wywiad z bohaterką dnia- Marią Konopnicką. Potem uczniowie klasy trzeciej przedstawią inscenizację wiersza M. Konopnickiej „Franek” oraz pokaz tańca współczesnego.

W drugiej części wręczone zostaną pamiątkowe medale oraz nastąpi rozstrzygnięcie konkursów ogłoszonych przez naszą szkołę. Będzie też można

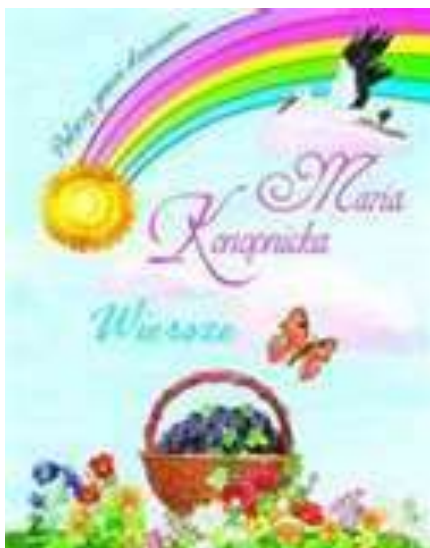
obejrzeć prace plastyczne na wystawie poświęconej patronce i wpisywać się do jubileuszowej księgi. Na zakończenie uczestnicy imprezy zostaną zaproszeni na uroczysty poczęstunek. Red.



Konkursy, konkursy

Z okazji piętnastej rocznicy nadania szkole sztandaru i imienia Marii Konopnickiej nasza

placówka ogłosiła wiele konkursów skierowanych do uczniów zaprzyjaźnionych szkół.



Były to:

- Poezja Marii Konopnickiej
moją
inspiracją-
konkurs
plastyczny

- Naśladowcy Marii Konopnickiej- konkurs literacki

- Maria Konopnicka naszym wzorem- konkurs na prezentację multimedialną

- Życie i twórczość Marii Konopnickiej- konkurs wiedzy dla uczniów naszej szkoły.

Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród oraz pamiątkowych dyplomów odbędzie się podczas obchodów Dnia Patrona.

Honorowy patronat nad konkursami objął pan burmistrz naszego miasta, Piotr Osiecki.

Redakcja

Bliskie spotkania

W naszym cyklu prezentujemy dziś sylwetkę naszej patronki, Marii Konopnickiej, znakomitej pisarki, poetki, publicystki, dziennikarki, a także działaczki społecznej, biorącej w obronę kobiety, biedne dzieci czy więźniów politycznych.

- Kiedy i gdzie się Pani urodziła?

- Przyszłam na świat 23 maja 1842 roku w Suwałkach. Moi rodzice to Scholastyka i Józef Wasiłowscy. Miałam pięcioro rodzeństwa.

- Jak wyglądało Pani dzieciństwo?

- Było dość smutne, ale wspominam je ciepło. Kiedy byłam mała, zmarła tuż po urodzeniu moja młodsza siostrzyczka Zosia, a mój jedyny brat zginął w bitwie pod Krzywosądzem. Kiedy miałam 12 lat w 1854 roku zmarła moja ukochana mama. Wychowywał nas mój tata, który był doskonałym prawnikiem, znawcą i miłośnikiem literatury. Nasz dom po śmierci mamy był bardzo surowy, dzięki rygorystycznej postawie mojego ojca, ale to on zaszczerpił we mnie miłość i zainteresowanie literaturą.

- Czy miała Pani jakieś przyjaciółki?

- O tak, na pensji sióstr sakramentek w Warszawie poznałam Elizę Pawłowską, później Orzeszkową. Połączyły nas wspólne zainteresowania literackie. Przyjaźń ta przetrwała całe nasze życie!

- Czy miała Pani męża, dzieci?

- Wyszłam za mąż we wrześniu 1862 roku za Jarosława Konopnickiego, z którym miałam ośmioro dzieci, ale dwoje, niestety, zmarło. Nasze życie było bardzo urozmaicone. Zaraz po ślubie zamieszkaliśmy w Bronowie, a potem w Gusinie. Czas spędzaliśmy na zjazdach, polowaniach, jarmarkach, ale nie obyło się również bez konfliktów. W 1877 roku, po śmierci mojego ojca wyjechałam wraz z dziećmi do Warszawy.

- Jak wyglądało Pani życie z szóstką dzieci?

- Bywało ciężko. Musiałam zarabiać, żeby je utrzymać. Pracowałam jako korepetytorka, dziennikarka, krytyk literacki. Znajdowałam też czas na pisanie.

- Kiedy pani zadebiutowała?



- Zadebiutowałam wierszem „Zimowy ranek”, który został bardzo dobrze przyjęty i to zachęciło mnie do dalszego pisania.

- Czy to prawda, że używała Pani pseudonimów?

- O tak i to kilku. Pisałam pod pseudonimem Marko, Jan Sawa, Jan Waręż.

- Jakie tematy poruszała Pani w swojej twórczości?

- Wiele moich utworów jest stylizowanych „na swojską nutę”, gdzie opiewam piękno ojczystej przyrody i mówię o patriotyzmie. W swej twórczości poruszałam także ważne społeczne zagadnienia, np. w noweli „Dym” czy „Nasza szkapa”. Lubiłam też pisać dla dzieci, ale tę część mojej twórczości pewnie świetnie znacie.

- Oczywiście, że znamy i bardzo cenimy Pani twórczość. Nazywamy Panią „wieszczką naszych pól i lasów”. Pani poezja nas nie tylko wzrusza, ale budzi ogromny podziw dla Pani talentu i sztuki pisarskiego. Dziękujemy bardzo za rozmowę.

- To ja dziękuję wam za miłą rozmowę i życzę sukcesów w nauce.

Najlepsze prace literackie

W naszym specjalnym wydaniu gazetki prezentujemy nagrodzone i wyróżnione prace w konkursie literackim pod hasłem „Naśladowcy Marii Konopnickiej”, które zostaną opublikowane w specjalnie z tej okazji wydrukowanej książeczce.

Zapraszamy do młej lektury!

I miejsce

Natalia Wojciechowska

Klasa VI, 13 lat.

*Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej
w Sierakowicach Prawych*

Kartka z pamiętnika



Dzień
dzisiejszy był
godny
zapamiętania.
Mimo
zmęczenia,
postanowiłam
go uwiecznić
w moim
pamiętniku, bo
po raz
pierwszy w
życiu
odegrałam

prawdziwą rolę teatralną.

Wprawdzie „tylko” w szkolnym przedstawieniu, ale dla mnie to było „aż” szkolne przedstawienie.

Co roku w lutym, w naszej szkole obchodzimy dni patrona, którym jest Maria Konopnicka.

Mamy wtedy wiele konkursów, imprez i zawsze pod kierunkiem nauczycieli uczniowie przygotowują inscenizację utworów poetki.

Nie mam uzdolnień plastycznych, więc w konkursach tego typu nie brałam udziału. Marzyłam natomiast, żeby wziąć udział w przedstawieniu. To moje marzenie nigdy się nie spełniało. Nie jestem osobą przebojową, która mogłaby zaproponować swój udział w inscenizacji. Było mi smutno, bo w tym roku przedstawienie miało być rodzajem benefisu, czyli spotkania z autorką.

Jedna z uczennic miała grać rolę Marii Konopnickiej.

Gdy zobaczyłam strój, serce o mało nie wyskoczyło z piersi. Pani od polskiego przygotowała cudowną, staroświecką suknię z epoki, w której żyła poetka, a kapelusz był po prostu fantastyczny!

Wiedziałam, że to nie dla mnie. Przecież są dziewczyny, które są szczuplejsze, wyższe, bardziej lubiane, lepiej i płynniej czytają, wyraźniej mówią! I oczywiście one wszystkie chciałyby zagrać główną rolę.

Następnego dnia przy całej klasie pani zapytała mnie, czy nie chciałabym na chwilę zamienić się w Marię Konopnicką, bo według niej jestem podobna do autorki i pani uważa, że świetnie sobie poradzę z rolą.

Zaniemówiłam z wrażenia. Jak to?! Ja?! Ja mogłabym wystąpić w tym wspaniałym stroju?!

Byłam taka wzruszona i szczęśliwa, że pani aż mnie uściskała i szepnęła mi do ucha: „Widziałam twoje oczy, gdy zobaczyłaś kapelusz.”

Widząc moje szczęście, koleżanki szczerze pogratulowały mi roli, bo wiedziały, że to będzie moja pierwsza duża rola w szkolnym przedstawieniu.

Przedstawienie odbyło się właśnie dziś. Czułam się cudownie. Wszystko świetnie się udało. Moje zdjęcie w stroju Marii Konopnickiej trafiło na internetową stronę naszej szkoły i do szkolnej kroniki. Ten dzień zapamiętam na zawsze!

II miejsce

Gabriela Maciejewska

kl. IVa, lat 11

*Szkoła Podstawowa nr 2
im. Marii Konopnickiej
Sochaczew*

Wesołe Biedronki

Wisi na ścianie w naszej klasie
Portret poetki w pełnej krasie.
Spogląda na nas czujnym okiem,
Wszystkich ogarnia swoim wzrokiem.
Sylwia, co w trzeciej ławce siedzi,
Umilkła nagle jak na spowiedzi.
Patrycji mocniej serce zabiło,
Bo w klasie cicho się zrobiło.
Nawet Kacprowi śmiać się nie chciało;
Nagle zrozumiał, co się tu stało.
Właśnie powiało wiatrem znad łąki
I przyleciały wesołe biedronki.
Wokół patronki zaczęły tańczyć.
Płynął oberek, potem walczyk.
Wszystkie dzieciaki – duże i małe
Pootwierwały z wrażenia buzie.
Bo nie widziały, żeby biedronki
Tańczyły wokół naszej patronki.



*III miejsce
Natalia Cichocka
kl. V, lat 11
Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej
Mysłaków*

Wspomnienie Konopnickiej

Maria Konopnicka,
kobieta wspaniała.
w Suwałkach się urodziła,
tam też dorastała.
Przez całe życie pisać kochała,
dla małych czytelników
bajkowe światy otwierała.
Na jagody do owocowych ludków
dzieci zabierała.
Z Sierotką Marysią też się przyjaźniła,
z krasnoludkami herbatkę piła.
Jej „Dym” czy „Nasza szkapa”,
dla ludzi, dla nich zawsze w sercu ciepła kanapa.
Ona też „Rotę” napisała,
uczniów do śpiewania zachęcała.
Maria Konopnicka nie tylko bąbała,
ale o codzienności także pisała.
Lecz czar przysł
i ciemna chmura nastała,
we Lwowie Konopnicka
swe życie pożegnała.
Teraz każdy jej utwory wspomina,
a była to istna emocji pantomima.
Wszyscy ludzie kochają ją i podziwiają,
za wzór pisarza po dziś dzień mają!



*Wyróżnienie
Wiktoria Brożyna,
Patrycja Ogrodowska,
Julia Orłowska i
Agata Wałędziak
Kl. IV b
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Marii Konopnickiej
Sochaczew*

*Wyróżnienie
Ewelina Łukawska
klasa IV b, 11 lat
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Marii Konopnickiej
w Sochaczewie*

Sochaczew, 12. 04.2012r.

Droga Pani Mario!

Mam na imię Ewelina. Chodzę do klasy IV b Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie, której jest Pani patronką. To dla nas, uczniów, wielki zaszczyt.

Piszę do Pani, ponieważ jestem pod wielkim wrażeniem Pani twórczości. Najbardziej podoba mi się książka pt. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

Bardzo lubię tę historię, ponieważ mówi o losie dziewczynki, która nie miała nikogo. Dużo słyszałam o Pani sukcesach i książkach, które pisała Pani dla dzieci i młodzieży. Fanami Pani utworów jest wiele moich koleżanek i kolegów. Cała moja rodzina zna Pani książki.

Marzę o tym, by poznać bliżej Pani twórczość.

Dziękuję, Pani za wspaniałe książki, wiersze.

Serdecznie pozdrawiam.

Ewelina Łukawska.

Drogie Dzieci!

Sprawiłyście mi ogromną radość, wybierając mnie na patronkę swojej szkoły. Wiecie, jak drogie są mi polskie dzieci, jak wiele miejsca w swej twórczości poświęciłam najmłodszym. Cieszę się, że możecie chodzić do szkoły i uczyć się tak wielu przedmiotów w ojczystym języku.

W moich czasach, niestety, nie wszystkie dzieci miały możliwość pobierania nauki. Było dużo biednych, choć uzdolnionych dzieci, które nigdy nie nauczyły się czytać ani pisać. Pamiętacie Janka Muzykanta czy urwisów z noweli „Nasza szkapa”? Wiele sierot nie miało w co się ubrać ani co zjeść, a jednak i w tamtych czasach dzieci potrafiły bawić się, śmiać i cieszyć tym, co miały.

Kochane dzieci, uczcie się pilnie, abyście przynosiły radość swoim rodzicom. Dbajcie o przyrodę, która Was otacza, abyście czerpały z niej siły do życia. Nie tak nie uspokaja, jak zapach bzu, dotyk chłodnej rosy, szum wiatru w polu i promienie słońca. Kochajcie swoją ojczyznę, dbajcie o piękno mowy ojczystej, pielęgnujcie tradycje.

Gorąco Was pozdrawiam i całuję.

Maria Konopnicka

Wyróżnienie

*Piotr Baszczyc,
klasa V b, lat 12
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Marii Konopnickiej
w Sochaczewie*

Droga Poetko!

Jestem uczniem Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie, której jest Pani patronką.

W drugiej połowie maja w naszej szkole odbędzie się niezwykła uroczystość - Święto Patrona Szkoły.

W związku z tym wydarzeniem wiele mówiliśmy o Pan twórczości i życiu. Jesteśmy pełni podziwu dla Pani zasług, zarówno w literaturze jak i w życiu społecznym. Podziwiam Panią za to, że będąc matką sześciorga dzieci, miała Pani czas na pisanie poezji i nowel, a także na pracę dziennikarki i krytyka literackiego. Warto podkreślić, że z każdej z tych ról wywiązywała się Pani znakomicie, zyskując sławę, uznanie i miłość czytelników.

Bardzo mi się podoba, że w swej twórczości pisała Pani o naszej ojczystej przyrodzie, o zwyczajach ludowych, a przy tym troszczyła się Pani o najuboższych.

Cieszę się bardzo, że to właśnie Pani, autorka słynnej opowieści „O krasnoludkach i sierotce Marysi” jest naszą patronką. Święto naszej szkoły będzie wspaniałą okazją do oddania Pani szacunku i czci oraz przybliżenia Pani sylwetki szerszemu gronu.

Z poważaniem i wyrazami uznania
Piotr Baszczyc
uczeń klasy V b SP nr 2
w Sochaczewie

Wyróżnienie

*Agata Dąbrowska
kl. IVa, lat 11
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Marii Konopnickiej
Sochaczew*

Ponad łąką

Ponad łąką, ponad lasem,
Gdzie unoszą się motyle,
Przysiadł cicho krasnoludek
I zamyślił się przez chwilę.

Przypatrywał się biedronce
W kropkowanej sukieneczce
I pończoszka kruczo - czarnych,
Co przysiadła na stokrotce.

Pośród traw i ziół pachnących,
Nasza mała panieczka,
Gładzi suknię, czyści butki
I buziak wystawia do słońka.



Wyróżnienie

*Martyna Blus
kl. VI b, 13 lat
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Marii Konopnickiej
w Sochaczewie*

Nadchodzi wiosna

Nadchodzi wiosna!

Kroczy dumnie niczym królowa przez usiane kwiatami łąki.
Za nią podążają poddani: motyle i biedronki.
Koronę zastępuje niewielki, skromny wianek.
W rękę trzyma koszyk pełen krokusów i sasaneł.

Gdy tylko skinie ręką, kałuże wysychają.
Wystarczy, że się uśmiechnie i ciemne chmury znikają.
Zaśpiewa radosnym głosem, a z dziupli wyjdą wiewiórki.
Delikatnie podskoczy- odezwą się ptasie chórki.

Cieszymy się pięknem przyrody,
Póki wiosna u nas gości.
Nauczmy się doceniać piękno natury!
Nauczmy się do niej miłości!

